

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpł. kwartału w miejscu 2 tal.
Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 arg. 9 fen.
Wszelkie rękopisy o Dzien. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 arg. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 arg. 6 fen.
w Ekspedycji
przy Placu Wilhelm. nr. 8.
Listy
do Redakcji i do Ekspedycji winny być
frankowane.

Nr 194

Czwartek, 25 sierpnia 1864.

Nr 194

Poznań, 24 sierpnia. Z powodu kongresu karłowickiego zwróciliśmy uwagę czytelników naszych na niektóre stosunki Serbów pod berłem austriackim zostających. Dziś pomówim słów parę o Serbach z tamtej strony Sawy i Dunaju, pod rządem własnym, ale ocienionym władzą turecką i wpływem rakuskim.

Księstwo serbskie wskrzesiła rewolucya, wola ludu je ukonstytuowała, a pomimo to dziś rząd serbski znajduje się w gwałtownym przeciwieństwie z narodem, który przecież z tamtej strony Dunaju również skromne ma życzenia, jako na brzegu austriackim. Rząd serbski z największą łatwością mógłby pozyskać zaufanie kraju, bo do tego tylko potrzeba umieć ocenić patriotyzm narodu i mieć na oku przyszłość Serbii. Książę Michał mógłby u Serbów zjednać sobie pamięć nieśmiertelną z równą łatwością jak monarcha każdego państwa, które jeszcze się tworzy. Ma przed sobą szerokie pole, bo gdziekolwiek spojrzy, wszędzie ma przed sobą materyał godny obrobienia. W Białogrodzie Serbskim spotkać można mnienie, jakoby książę sobie już rządy był uprzykrzył. Trudno temu uwierzyć, choć zapewne niejedna spotkała go przykreść. Z drugiej strony pomiędzy ludem książę posiada silnych stronników. Za dni kilka, dnia 27 bm. w Kragujevacu ma się zebrać skupszczyzna czyli sejm serbski, który wprowadzi zapewne w silnej stajni przeciw rządowi opozycję, lecz nie tak by samo istnienie rządu było zagrożone. Głównym zajęciem sejmu będzie zresztą projekt do prawa podatkowego, nad którym obecnie radzą ministrowie. Jak wiadomo, system podatków serbskich jest bardzo patryarchalny.

Powodem właściwym do niezadowolenia w Serbii są stosunki, które dopiero się wyrabiają, a których wyrabianie się przy większej energii ministrów mogłoby śpieszniej postępować. Opinia wykształconych Serbów zarzuca po prostu ministrowi Garaszaniowi brak energii i brak stałego programu narodowego.

Miasto Białogrod daje niejako obraz stosunków całej Serbii. Wgnano z miasta Turków i mnóstwo domów tureckich w rozległym mieście stoi pustkami, a tymczasem rokowania w tej sprawie trwają dotąd i przyjąć nie mogą do końca, i nikt nieśmiał w Białogrodzie niczego przedsięwziąć z obawy, że pa-sza turecki z cyta-deli grożącej miastu każdej chwili może zburzyć miasto, skoro mu to przyjdzie do głowy. Dyplomacya europejska postarała się o to, że wśród kraju chrześcijańskiego, który krwią swoją zdobył sobie byt jeżeli nie udzielny, to przynajmniej oddzielny, zostawiono w odosobnieniu zupełnym od tureckiego żywiołu załogę bisurmańską, na hańbę rządu Austrii téjże samęj, którą muzułmanie z téj twierdzy białogrodzkiej się wysypując, tylekroć zalewali i zdobywali oblegając sam Wiedeń, który wybawił Sobieski. Téj to twierdzy dziś przeciwko Serbom Austrija tył zabezpiecza, zaopatrując ją w żywność, amunicyę i ludzi.

Gorszym dzisiaj od Turków sąsiadem Serbii jest Austrija. Ona to, żeby serbska stolica nie mogła zakwitnąć, i by rozwój stosunków serbskich hamować, niepozwala usunąć z twierdzy białogrodzkiej załogi tureckiej, ale tak rzeczy pokierowała, że usuniono z miasta Turków, którzy tam spokojnie mieszkali i konsumowali i dopiero po ich usunięciu całe mienie chrześcijan bezwzględnie zależy od kaprysu dowódcy fortecy, który dawniej miał jaki taki wzgląd na własnych spółwierców. Aby ile możliwości przerwać komunikacyę pomiędzy Serbami mieszkającymi w Księstwie a Serbami zostającymi pod berłem rakuskim, rząd wiedeński użył instytutu, która na całym świecie ma się właśnie opiekować stosunkami handlowymi i ułatwiać komunikacyę. Mówimy o konsulacie austriackim w Białogrodzie. Poddani austriacy, opatrzeni we wszystkie żądane legitymacye i dokumenta podrózne, wracając do Austrii ze Serbii muszą dawać wizować swe papiery w konsulacie austriackim, i płacić mu za każdą wizę półtora cwancygiera srebrem. Policja serbska prawem odwetu żąda kwoty téj samęj. Kto więc, jak często bywa, dla interesów trzy razy na tydzień przeprawia się przez Dunaj, ten co tydzień płaci po dziewięć cwancygierów za wizę paszportową. Ale najciekawsza, że konsulat austriacki każe sobie też wizę płacić starymi srebrnymi cwancygierami austriackimi, które trzeba skupować od wekslarzy, i nie przyjmuje innych austriackich pieniędzy, które przecież nie tylko wszystkie kasy austriackie przyjmują, ale nawet wszystkie sklepy i handle w Białogrodzie, a nawet w Turcyi. Dodać nie potrzeba, że przedewszystkiem Serbów austriackich ta uciążliwość dotyka, utrudniając stosunki z rodakami w Księstwie.

— Choć temu zaprzeczały pisma austriackie, pokazuje się przecież, że w Hercegowinie wybuchł istotnie rodzaj powstania, które owe dzienniki starają się przedstawić jako zatarg osobisty Wukałowicza z kajmakamem (gubernatorem) tureckim.

Srbo-bran pisze: „Zuka Wukałowicz, roztropany i bohaterki przywódca Hercegowinów, któremu Turcy wcale nie są przychylni, został niedawno przez Portę wojewodą, uznany i jako taki dostawał regularnie wyznaczoną sobie pensyę miesięczną. W zeszłą wiosnę obróciło się jednak koło i wbrew woli narodu odszczepieniec M. Spaićz mianowany został wojewodą. Tenże w walce w roku 1862 opuścił swój naród i poszedł do Turków do Trzebini, gdzie też i obecnie się znajduje.

Nowo mianowany kajmakam w Trzebini, Munib effendi, powziął zamiar zwabić podstępnie do siebie Zuka Wukałowicza i zamordować, i naznaczył już na tę schadzczą czas i miejsce. Ukrył się tedy z swym zbrojnym zastępem w lesie, cze-

kając przybycia Zuki i serbskich przywódców. Wukałowicz, zawiadomiony o planie Turków, wyszedł naprzeciw kajmakamowi razem z przywódcami i prócz tego jeszcze z uzbrojonymi 500 Hercegowinami, do których utrzymywania ma prawo na mocy traktatu dubrownickiego.

Munib effendi na widok ich przestraszył się i nie odważył się atakować, poczem ograniczył się tylko na uczynieniu zarzutu, dla czego zjawili się w tak wielkiej liczbie, kiedy on tylko przywołał do siebie przywódców, aby stósownie do rozkazu sułtana rozmówić się z nimi względem budowy dróg i założeń fortyfikacyi od Trzebini aż do Sutorny. Hercegowinicy mu odpowiedzieli, iż na nic nie zezwolą, co nie stoi w traktatach, choćby nawet miało przyjść do walki. Munib effendi, do wściekłości rozjuszony, wrócił do Trzebini. Lecz już w niedzielę 24 lipca stali Serbowie i Turcy z bronią naprzeciw sobie a wnet rozpoczęła się walka.

Srbo-bran nie chce téj walki inaczej nazywać, jak tylko starciem między Wukałowiczem a Munib effendim, bo ci dwaj dali do niej powód. Zuka przez to, że wzbrania się stawić dobrowolnie do Trzebini, a kajmakam przez to, iż uważał to za krnąbrność, i że już przed swym przybyciem miał zamiar a może i dostał zlecenie, przywódców Hercegowiny sprzątnąć jednego po drugim. „Sądzimy, pisze Srbo-bran, iż możemy postawić to twierdzenie, nasz bowiem sprawozdawca znajduje się sam przy Wukałowiczu, z którym i w poprzednich walkach z Turkami brał udział. Wprawdzie dała powód do tego starcia gwałtowność Muniba effendego; jednak i owa gotowość ze strony Hercegowinów, w skutek której cała okolica jak jeden mąż stanęła przeciw Turkom, dowodzi, że w tych okolicach nienawiść między krzyżem a półksiężycem doszła do takiego stopnia, iż ich nie przejedną ani koncesye ze strony rządu w administracyi krajowej, ani czyjekolwiek pośrednictwo i sztuczne pacyfikowanie. Wprawdzie trudno naprzód oznaczyć doniosłość tego starcia, lecz łatwo pojąć, że jeżeli Hercegowincom sąsiedni bracia nie przyjdą w pomoc, nie zdołają potędze tureckiej stawić oporu skutecznie. Czy mocarstwa obce dopuszczą wtargnięcia Porty do małej Hercegowiny z całą swoją siłą, będzie zależało przedewszystkiem od tego, w jaki sposób przedstawiony im będzie powód do tego starcia.

Liczba zabitych z obu stron jeszcze nie jest dotąd oznaczoną. Podług Napredala z 9 b. m. mieli stracić Turcy 600 ludzi.

NPan raczył kupca Filipa Albrechta w Gdańsku mianować radcą komercyjnym i admiralicyi, oraz członkiem kupieckim kolegium komercyjnego i admiralnego w Gdańsku.

† Berlin, 23 sierpnia. Po skończonem badaniu Kosińskiego w dzisiejszem posiedzeniu spodziewano się wedle praktyki procesu z roku 1847 uzasadnienia skargi ze strony prokuratury, a następnie wyroku obrońcy; tymczasem prezes przystąpił po wysłuchaniu z kolei oskarżonego Władysława Niegołewskiego, który zająwszy przy swym obrońcy Elvenie miejsce na środku sali, aż do trzeciej godziny po południu udawał w wywodzie pełnym umiarkowania, przerywanym tylko czasami zapytaniem prezydującego lub przemówieniem obrońcy i krótkimi uwagami prokuratury, bezzasadności wytoczonej skargi o zbrodnię stanu. Dalszy ciąg tłumaczenia się oskarżonego nastąpi na jutrzejszem posiedzeniu. Wnosząc z dzisiejszych rozpraw przyjąć można za pewnik, iż dopiero po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych wystąpi prokuratura ze swymi wnioskami, a obrona z mowami za swymi klientami. Jakie będą te wnioski prokuratury, jaki wyrok zapadnie, czy prokuratura będzie się chciała utrzymać przy swem pierwotnem przypuszczeniu lub nie? wszystko to są pytania, na które nie podobna dać żadnej zadawalniającej i stanowczej odpowiedzi. W tych dniach zbierają się prawnicy na zjazd do Brunzowiku. Być może, że przy sposobności poruszony będzie proces obecny o zbrodnię stanu, który w świecie prawniczym żywy obudza interes, zwłaszcza po przemówieniu Gneista profesora. I dla publiczności proces teraz coraz więcej wzbudza interesu. Ktoby tego zjazd inąd nie wiedział, mógłby się dziś był o tém przekonać z licznej publiczności, której ulewny deszcz nie wstrzymał od przybycia na posiedzenie. Prócz obydwóch oskarżonych wystąpiło dziś czterech znawców Metze, Eckert z Poznania, Seegel i Gotschalk z Berlina, którzy porównywali pisma przedłożone Działyńskiego i Guttrego.

L. C. Berlin, 23 sierpnia. Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom.

Koniec posiedzenia z dnia 22 sierpnia. (Badanie obżałowanego Kosińskiego.)

Przewodniczący: Przecież pan przeprowadzałeś ochotników przez granicę?

Obżałowany: Przeprowadzałem. Cała okolica nadgraniczna zapełniona była ochotnikami, którzy chcieli przejść granicę. Tych, skoro się zdawało, że nadeszła chwila sposobna, wysyłano ze wsi do wsi. Wspierałem tego rodzaju przepawy.

Przewodniczący: Dalej donosiłeś pan w jednym z swych sprawozdań, że jesteś bardzo zadowolony z oficerów francuskich. Wymuszowali oni dobrze ochotników?

Obżałowany: Nie była to musztra wojskowa, lecz

ćwiczenia w tyralierze bez broni. Ćwiczenia te odbywano w moim ogrodzie.

Przewodniczący: Powiedziałeś pan w jednym liście, iż byłoby lepiej, aby Guttry przebywał nad granicą. Orzekłeś pan tem samem rodzaj nagany?

Obżałowany: Rzeczywiście była to nagana, ponieważ mąż ten na którego tyle liczono, niczem się nie zajmował. Lecz to potwierdza właśnie, com wprzód powiedział. W sprawozdaniu tem zachodzi także prośba o nadesłanie broni. Gdybym był organizował, jak to twierdzi oskarżenie, nie byłbym prosił, lecz rozkazał.

Przewodniczący: W jednym dokumencie wyraźnie jesteś pan nazywany naczelnym komisarzem granicznym.

Obżałowany: Takiego dokumentu nie znam wcale.

Przewodniczący: Jest to dokument znaleziony u obżałowanego Koszutskiego, lecz o pochodzeniu jego nie można się było nic pewnego dowiedzieć. W jednym ze sprawozdań pańskich jest mowa o urzędzie, który na siebie przejąłeś.

Obżałowany: Nie myślałem w ówczas, że będę zmuszonym na tém miejscu do odpowiedzialności; byłbym bowiem innych używał wyrazów. Powtarzam, że nie piastowałem żadnego urzędu, ani żadnego nie wzięłem na siebie obowiązku, cokolwiek czyniłem, czyniłem dobrowolnie.

Przewodniczący: Mówisz pan w swém sprawozdaniu o powstaniu: że zdaje się panu odpowiadać ono idei narodowej.

Obżałowany: Powstanie było skierowane tylko przeciw Rosyi. Panowie! Ta część Polski, która przypadła Rosyi, obejmuje 11,000 mil [], podczas gdy części przypadła Austrii i Prusom zaledwie 3000 mil [] wynoszą. Jeśli zatem ktoś mówi jeszcze o państwie polskiem, wtedy może mieć tylko na myśli dział rosyjski. Już Mochnacki przeprowadził w dziele swójem tę ideę, że Polacy mogą tylko walczyć z Rosyą. Pód ideą walki może rozumieć każdy rozsądny Polak jedynie walkę przeciw Rosyi, gdy takowa od czasu do czasu staje się konieczną. W r. 1830 kierownictwo powstania dostało się najprzód w ręce ludzi, którzy nie chcą je oddać w ręce reakcyi, nadali mu charakter rewolucyi z powodu złamania przez rząd rosyjski nadanej Królestwu Kongresowemu konstytucyi. Lecz prawdziwą ideą walki było odzyskanie Litwy i Rusi, tj. granic z r. 1772. Owo połączenie Litwy i Rusi z Kongresówką jest właśnie tém, co rozumiemy pod granicami z r. 1772.

Przewodniczący: W roku 1846 walczone przeciw w Prusach i przeciw Prusom, a i wtedy zaprzeczyłeś pan, jakoby walka była skierowana przeciw Prusom.

Obżałowany: Walka w r. 1846 była zupełnie inną. Wówczas w istocie wywołała walkę emigracya, towarzystwo demokratyczne, jak to błędnie przypuszcza oskarżenie o teraźniejszy powstanie. Ale ideą walki nie było odbudowanie Polski, lecz zamiar przejmujący całą Europę przeprowadzenia idei demokratycznych. W Polsce zrobiono pierwszy eksperyment.

Przewodniczący zwraca uwagę obżałowanego na list znajdujący się w aktach, pisany przezeń poufnie z więzienia do ciotki swęj hrabiny Keyserling, który przy odesłaniu przejęto. Obrońca obżałowanego rzecznik Janeczki wnosi o odczytanie listu tegoż, na co sąd się zgadza i czytanie następuje. — Tu przerwano badanie i po krótkim wysłuchaniu na wniosek rzecznika Holthoffa komisarsza obwodowego Kerstena posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie z dnia 23 sierpnia. Przewodniczący Büchtemann zagaja posiedzenie o godzinie 9. Następnie odcytują w języku polskim list obżałowanego Kosińskiego do hrabiny Keyserling, który na wczorajszym posiedzeniu przeczytano po niemiecku. W liście tym przyznaje obżałowany swą winę w r. 1846, wyjaśnia swą zupełną niewinność przy obecnem śledztwie i napomyka o lekkiej nieufności w bezstronność trybunału. Odnosnie do tego oświadcza obżałowany: Chciałbym tu tylko wtrącić uwagę co do odczytania tu listu. Gdybym był sobie przypominał całkowicie treść jego, byłbym prosił mego obrońcę, aby nie wnosil o odczytanie listu. Spodziewam się, że wysoki trybunał uważać będzie wyrażoną w nim nieufność do sędziów mających w przyszłości orzekać w sprawie naszej wyrok, jako wyraz tego uczucia, jakim ono było w istocie, tj. uczucia rozdrażnionego w skutek głębokiego przeświadczenia o zupełnej niewinności, naprzeciw uwiezienia wedle mnie nieuzasadnionego. Obecny skład trybunału nie mógł mi być znanym nawet w oddaleniu przed rokiem, i dla tego nie potrzeba zapewne, abym się przed nim uniewinniał, tém mniej, abym zaręczył, iż przekonany jestem najzupełniej o jego bezstronności i niezależności. Natomiast upraszam wysoki trybunał, aby dał wiarę zaręczeniu o méj niewinności, którą w poufnym tym liście wykazałem co się tyczy teraźniejszych wypadków, jak również i memu przyznaniu się do winy w wypadkach z r. 1846, na które p. przewodniczący zwrócił uwagę.

Przewodniczący: Trybunał postępować i wyrokować będzie, jak to przepisują prawa pruskie, z bezstronnością, i nie będzie się czuł bynajmniej dotkniętym lub urażonym przez owe oświadczenie. — Przystępuję do dalszego badania. Gdy rząd narodowy zawiązał już związek z komitetem w Poznaniu, nastąpiły przepawy ochotników. Czy pan byłes czynnym przy przeprowadzaniu oddziałów?

Obżałowany: Byłem czynny przy przeprowadzaniu je-

w miejscu 85-89 tal. pł. Olój rzepiowy: w miejscu 12¹/₂ żąd. na
sierp. 12¹/₂ tal. pł. sierp.-wrześ. 12¹/₂ żąd. , paźd.-list. 13⁵/₆ , na odstawi-
wios. 14⁴/₆ tal. pł. Olój iniany: w miejscu z becška 13¹/₂ tal. żąd.
Zameldowane: 50 wepcli owsa.

Wiadomości literackie.

— Kalendarz warszawski dla ludu polskiego na rok 1865 za dni kilkanaście opuści prasę. Mielśmy sposobność pisać Gaz. War. widzieć przygotowane odbitki tej publikacji; będzie ona o 102 stronach, tj. o 30 więcej niż w r. b. obszerniejszą. W r. b. mieściła w sobie 46 drzeworytów, na rok przyszły będzie ich 98. Pomimo tej ceny pozostaje też sama, tj. złp. 1. Zaiste podobne kalendarze nawet w Niemczech nie są tańsze. Wydawca w pierwszych latach odbijał 12,000 egzemplarzy, ale nauczony doświadczeniem, że ilość powyższa nie była wystarczająca w stosunku do żądań, na rok przyszły odbija ich 20,000. Wymieniamy niektóre z artykułów: O Mojżeszcu, przez ks. Rogowskiego; Skąpiec (zdarzenie) przez Goczałkowską; Poezje: Polne kwiatki Turskiego; Flis Lenartowicza; Plot słomiany Prusinowskiego; dalej utwory Odyńca, Józefa z Mazowsza itd.; Opis Krakowa Turskiego; Powiastka Leśniewskiej; Maż i Żona, artykuł śp. Estkowskiego, nigdzie niedrukowany; Radiwiłówna przez Brunona Bielawskiego; Pogrzeb wieśniaka obrazek Grajnera; Raz kozie śmierć! Gregorowicza; Parobcy jacy się zdarzają, Starkla, niegdyś redaktora Dzwonka Lwowskiego; Krzywa praca niezbogaca, (artykuł leśny) Krasuskiego; Krakowianie przez Anczyca; O zachowaniu zdrowia, Wielogłowski; wreszcie i inne artykuły utylitarne, jak Oszczędzanie drzewa przez Kalickiego; Szaleń albo Lulek przez Andrzeja Mazura; Pogadanki pszczolnicze Mieczysławski itd. Wreszcie wprowadzonym został na rok przyszły dział pożytecznych informacji: ile wysiewać średnio zboża na morg? ile nawozu potrzeba na takiż morg? ile inwentarzowi dawać dziennie jeść? czas ciężarności zwierząt domowych, i wiele innych. Zamyka Kalendarz rozkład podatków, monety, miary i wagi polskie, jakiego stempla używać trzeba, wykaz szkół wiejskich rolniczych w Królestwie, książki gospodarskie dla ludu i znaczniejsze jarmarki w Król. Polskiem, cesarstwie rosyjskiem i za granicą.

— Dziełko p. Zygmunta Gawareckiego „Włościanin Polski“ w r. 1862 w Warszawie nakładem p. Ad. Mieczynińskiego drukowane, a dla szkół elementarnych i niższych rolniczych następnie przerobione, wyszło niedawno w tłumaczeniu na język łotyski przez ks. Rymkiewicza. Tęgoż wydawcy „Zasady Pszczelnictwa“ przez Dolinowskiego napisane, przełożone zostały na język rosyjski i niemiecki. Pierwszy przekład wyszedł w Petersburgu u Wolfa, który obecnie trzecią tego dzieła wygotowywa edycją, drugi zaś przekład to jest niemiecki dokonany został w Magdeburgu, przez p. Kohn i ten także drugą edycją już w tym czasie ogłasza.

— W tych dniach wyszła z druku rozprawa p. S. Budzińskiego, profesora prawa karnego w szkole głównej warszawskiej: „O zbiegu przestępstw i przestępstwach ciągłych, ze stanowiska teorii i praktyki.“ Przedmiot ten mocno zajmuje dzisiejszych prawników obcych, którzy wszyscy niemal powstają przeciw zbytній surowości obowiązujących kodeksów karnych co do zbiegu przestępstw. Rozprawa p. Bu-

Najstarszy nasz syn **Tadeusz**, uczeń medycyny w uniwersytecie wrocławskim przeniósł się do wieczności dziś rano o 1/5 godz., opatrzony wcześniej sakramentami świętymi, w 20 roku życia swego po ciężkiej 5tyg. chorobie. Pogrzeb odbędzie się w piątek o 5 godz. po południu. Ciężko strapieni rodzice

[2863] Prof. Jerzykowski z żoną.
Poznań, dnia 24 sierpnia 1864.

Dnia 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się walne zebranie Towarzystwa pożyczkowego d. P. m. P. na które szanownych członków zaprasza Zarząd. (2841)

Une Française et une Anglaise, bonnes musiciennes, désirent se placer auprès de jeunes demoiselles. S'adresser [2867]
Me Drugulin, Wrocław.

Nauczyciel domowy, muzykalny, pożądaný od 1 października. Zapytania: Poznań, ulica Młyńska, pierwsze piętro. [2870]

Chlopea pocziwego, mającego chęć wy-
czenia się siodlarstwa, przyjmie
M. Kałuba,
siodlarz. ul. Wodna No. 2.
[2865]

Od św. Michała r. b. poszukuje się **nauczycielki** Polki, posiadającej język niemiecki, polski, francuzkii muzykę. **Poste rest. Gostyn J. C.**

Do poddzierżawienia polowanie pod Poznaniem. Szczeg. Młyńska ul. 20, 1 p. [2823]

Przybyli do Poznania dnia 24 sierpnia.

BAZAR. Właśc. dóbr Radoński z Dominowa, Zakrzewski z Kileszewa, Kowalski z Trzcina, Taczanowska z Sławoszewa, panna Naimska i pani Ceisinger z Warszawy.
HOTEL PARYSKI. Prob. Lewandowski z Kościana, dzierz. Królikowski z żoną z Golembowa.
HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Wł. dóbr baron Schlichting z Wiednia, Jacobi z Trzcianki, Laube z Trzebiśławka, Materne z Chwałkowa.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właśc. dóbr Petzel i Grell z Sapowic, Poniński z Rusocina, hr. Dąbski z Kołaczkowa, Bienkowski z Lucynowa.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Właśc. dóbr Meller z Królewka, kapitał. Hörig z Młynar.
HOTEL BERLINSKI. Wł. dóbr Busse z córką z Żerkowa, kapitał. Przygodzka ze Lwowa.

Wiedomosci handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 24 sierpnia.

Żyto: dobrze, na sier. i sierp.-wrześ. 30, wrześ.-paźd. 30¹/₂, paź-
list. 31, list.-gru. 31¹/₃, na odstawię wios. 32³/₄ tal. pl. Okowita: le-
pię, na sierp. 13¹/₂, wrześ. 13¹/₂, paźd. 13¹/₂, list. 13³/₈, grud. 13³/₈,
stycz. 13³/₈, kw.-maj 13³/₈ tal. pl.

Berlin, 23 sierpnia. Pszenica: 100 funt. w miejscu: 50—60 tal. pl. bezde jakości. Żyto: 2000 funt. w miejscu 36[—]/₄, na sier. i sier. wrześ. 34[—]/₈—35—34[—]/₈, wrześ.—paźd. 34[—]/₈—35[—]/₈, paźd.—list. 35[—]/₈—36, list.—grud. 35[—]/₈—36[—]/₄, grud.—stycz. 36[—]/₈, na odstawę wios. 37—36[—]/₄ tal. pl. Jęczmień: 1750 funt. wielki 30—34 tal. pl. Owies: 1200 funt. w miejscu 24—26 tal. na sier. 24[—]/₄ żąd., sier.—wrz. 23, wrz.—paź. 22[—]/₈—[—]/₂, paźd.—list. 22[—]/₄, list.—grud. 22[—]/₈, na odstawę wios. 22[—]/₄, maj—czerw. 22[—]/₄ tal. pl. Groch: 2250 funt. do gotowania 43—48 tal. pl. Rzep zimowy: 90—92 tal. pl. Rzepak zimowy: 1800 funt. w miejscu 87—90 tal. pl. Olój rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12[—]/₃ żąd., na sier. i sier.—wrz. 12[—]/₁₂, wrześ. paź. 12[—]/₈—[—]/₁₂, paźd.—list. 12[—]/₄, list.—grud. 12[—]/₁₂,[—]/₃, grud.—sty. 13—12[—]/₁₂, kw.—maj 13[—]/₈,[—]/₁₂ tal. pl. Olój lniańy: 100 funt. bez beczki w miejscu 13[—]/₈ tal. pl. Okowita: 8000[—]/₀ Trall. w miejscu bez beczki 14[—]/₃—[—]/₁₂, na sier. i sier.—wrześ. 14[—]/₈, wrześ.—paź. 14[—]/₈—[—]/₈, paźd.—list. 14[—]/₄—[—]/₈, list.—grud. i grud.—stycz. 14[—]/₈—[—]/₄, kw.—maj 14[—]/₃,[—]/₁₄—[—]/₃ tal. pl. Wyp. 3000 cent. żyta.

Szczecin, 23 sierpnia. Na giełdzie: Pszenica: wyżej, 85 funt. zółta w miejscu 53—58. 83—85 funt. zółta na sier-wrze. i wrz.-paź. 57, paźd.-listop. 57½—½, na odstawa wios. 59½—½—¾—60 tal. p. Żyto: lepij, 2000 funt. w miejscu 34½—34, na sier-wrz. i wrz.-paź. 34½—¾, paźd.-list. 35, na odstawa wios. 36¾—¾, maj-czerw. 36½ tal. p. Jęczmień: nowy w miejscu 34½ tal. p. Bżepak zimowy:

Sprawozdania stenograficzne

z procesu o **zbrodnią stanu**, toczącego się obecnie przed sądem stanu w Berlinie, poczynające się 19 posiedzeniem odbytym w dniu 9 sierpnia r. b., wraz z zestawieniem najważniejszych momentów z dawniejszych posiedzeń, będą od dnia 19 b. m. wychodziły numerami bieżącymi po 2 sgr. za wielki arkusz druku włącznie opłaty pocztowej (w formie sprawozdań seimowych).

Ich zamówienie jest połączone z zaliczką 5 talarów, przyczem się zarazem przypuszcza, że abonent się zobowiązuje, odbierać w cenie rzeczoney wszystkie sprawozdania aż do ukończonej procesu, a względnie drogą dopłaty pokryje wynikłe koszty.

Zamówienia przyjmuje w miejsce podpisanego wydawcy pan rzecznik Dr. Lisiecki w Berlinie, Mittelstrasse No. 46. [2860]

Ignacy Danielewski w Chełmnie.

Materace

gotowe, morską trawę wyściełane, sprzedaje
po cenach bardzo umiarkowanych

M. Kałuba,
[2866] ulica Wodna No. 2.

Kwiatarnia.

We wtorek, dnia 30 sierpnia r.b. począwszy od godziny 10 z rana będzie kwiatarnia w raz z innymi roślinami cieplarnianymi sprzedana w drodze licytacji w Radojewie, o milę od Poznania, nad Wartą. (2660)

Młodzieniec, Polak, mający chęć uczyć się kupiectwa i posiadający zaświadczenie dobre z Sekundy, poszukuje miejsca; reflektujący niechaj się zgłosił franko pod Lit. **A. B. Łob-
żenica poste restante.** [2868]

Pod No. 154/11 przy Butelskiej ulicy są
12 000 do 14 000 dachówek do nabycia. [2862]

Palaczom

f Hawański cygar herbaciany mający 2½ cala długości, w kistach kłapowych obejmujących 50 sztuk, 1 tal. 10 sgr. za kistę.

Cygar plantacyjny, po 25 sztuk w wiązках rogózkowych, 22½ sgr. wiązka.

Martinez ehijo	45	tal. za tysiac,
Dignidad No. 3	45	" "
" No. 2	50	" "
" No. 1	55	" "

M. Heymann,
importer cygar, [2869]
ul. Fryderykow. 33a, naprz. gmachu Ziemstwa.

Wynalezioney przez
Dra van der Lund w Leyden
Voorhof-Geest

sprawia wielkie podziwienie, jest przez medyczne wydziały w Leyden, Oxfort, Paryżu itd. zbadany, a tysiące osób zawdzięcza użyciu tego wybornego Voorhof Geest wyboriny włosów. Niestety istnieje nieprzebrane mnóstwo środków

ku wzmocnieniu i wywołaniu nowego porostu, które przez szarlatanów po bajecznych i nierzetelnych cenach bywają zachwalane, chociaż z istotną wartością przedmiotu w żadnym nie pozostawają stosunku. Rzeczona esencja na włosy ma bardzo wielki odbyt, bo w skład jęj wchodzi same tylko części roślinne, mające własność wzmacniania nerwów, przy dalszém więc użyciu jęj można się spodziewać mięgo i pożądanego skutku. W razie samego tylko wypadania włosów wystarczy trzy- lub czterorazowe zmycie głowy wspomnianą esencją, a włos odzyskuje dawniejszą tęgosc; u osób nawet podeszłego wieku tworzy się najpiękniejszy porost skutkiem ożywionych na gołych miejscach korzeni włosów, jeżeli ich najzupełniejsze zniszczenie nie przeszkadza nowemu porostowi.

Świadek two Spotrzebowawszy bu-

Świadectwo. taką pierwszą Pafiskiego wybornego Voorhof-Geest, nie tylko zupełnie ustało wypadanie moich włosów, ale widzę nadto **najpomysłniejsze skutki**, i dla tego proszę o przesłanie mi odwrotnie jeszcze 3 butelek po 15 sgr.

Eckardsberga, 1 grudnia 1862.

Karól Gehra, fotograf.

Nabyć można w Poznaniu butelkę po 15 sgr.,
pół butelki po 8 sgr. u

Z. Zadka i Sp.,
[2864] ul. Nowa 5.

KURS GIEŁDZY W BERLINIE				KURS GIEŁDZY W WROCLAWIU			
dnia 23 sierpnia				dnia 23 sierpnia			
Papery pruskie	%	ładano	plac.	Papery pruskie	%	ładano	plac.
Papier dobrow...	4 1/2	102		Papier dobrow...	4 1/2	102	
— rząd 1859...	5	106 1/2		— rząd 1859...	5	106 1/2	
— 50, 52 konw.	4 1/2	97		— 50, 52 konw.	4 1/2	97	
— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2		— 54, 55, 57,	4 1/2	102 1/2	
— 1856...	4 1/2	102 1/2		— 1856...	4 1/2	102 1/2	
— prem. 1855...	3 1/2	127		— prem. 1855...	3 1/2	127	
Oblig. dług. skarb.	3 1/2	90 3/4		Oblig. dług. skarb.	3 1/2	90 3/4	
— Marchii...	3 1/2	89		— Marchii...	3 1/2	89	
Listy zast. March.	3 1/2	88 3/4		Listy zast. March.	3 1/2	88 3/4	
— Prus. Wsch.	3 1/2	88 3/4		— Prus. Wsch.	3 1/2	88 3/4	
— Pomor.	3 1/2	88 3/4		— Pomor.	3 1/2	88 3/4	
— W. Ma. Pozn.	4	100 1/4		— W. Ma. Pozn.	4	100 1/4	
— (nowe)	3 1/2	96 3/4		— (nowe)	3 1/2	96 3/4	
— (nowe)	4	96 3/4		— (nowe)	4	96 3/4	
— Salaskie...	3 1/2	94		— Salaskie...	3 1/2	94	
— gwar. B.	3 1/2	85		— gwar. B.	3 1/2	85	
— Prus. Zach.	3 1/2	96 1/2		— Prus. Zach.	3 1/2	96 1/2	
— rent. March.	4	98 1/2		— rent. March.	4	98 1/2	
— Pomor.	4	98 1/2		— Pomor.	4	98 1/2	
— W. Ma. Pozn.	4	97 3/4		— W. Ma. Pozn.	4	97 3/4	
— Pr. Ws. Zach.	4	98 1/2		— Pr. Ws. Zach.	4	98 1/2	
— Nadreńskie...	4	99		— Nadreńskie...	4	99	
— Saskie...	4	99 1/2		— Saskie...	4	99 1/2	
— Salaskie...	4	63 3/4		— Salaskie...	4	63 3/4	
Papier zagraniczne	4	70 1/2		Papier zagraniczne	4	70 1/2	
— Aust. w. w. w. w.	4	79		— Aust. w. w. w. w.	4	79	
— 50, 52 konw.	4	77 1/2		— 50, 52 konw.	4	77 1/2	
— 54, 55, 57,	4	89		— 54, 55, 57,	4	89	
— 1856...	4	90 1/2		— 1856...	4	90 1/2	
— prem. 1855...	4	75		— prem. 1855...	4	75	
Oblig. dług. skarb.	4	91 1/4		Oblig. dług. skarb.	4	91 1/4	
— B. 200 zł.	4	78 1/2		— B. 200 zł.	4	78 1/2	
— Lis. z n. w. R.S.	4	83 3/4		— Lis. z n. w. R.S.	4	83 3/4	
— Ob. catk. 500 zł.	4	113 1/2		— Ob. catk. 500 zł.	4	113 1/2	
Pieniądze	4	110 3/4		Pieniądze	4	110 3/4	
— Frydrychsdory	4	464		— Frydrychsdory	4	464	
— Lujdory	4	80		— Lujdory	4	80	
— Złota kurt. cel.	4	99 1/2		— Złota kurt. cel.	4	99 1/2	
— Brebra — dito	4	99 1/2		— Brebra — dito	4	99 1/2	
— Saskie bil. kas.	4	99 1/2		— Saskie bil. kas.	4	99 1/2	
— Niemie. bank.	4	99 1/2		— Niemie. bank.	4	99 1/2	
— plat. w Lipsku	4	88 1/2		— plat. w Lipsku	4	88 1/2	
— Austr. bank	4	82		— Austr. bank	4	82	
— Polskie bil. bank.	4	95		— Polskie bil. bank.	4	95	
— Disk. bank. od wot.	4	96		— Disk. bank. od wot.	4	96	
— Akcje kolei fel.	4	113		— Akcje kolei fel.	4	113	
— Galic. K. Ludw.	4	197		— Galic. K. Ludw.	4	197	
— Berlin-Anhalt	4	140 1/2		— Berlin-Anhalt	4	140 1/2	
— Berlin-Hamb.	4	225		— Berlin-Hamb.	4	225	
— Berl. Pom.-Mag.	4	136		— Berl			

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Sienkiewicz Jan. — Nakładem i zaopiekami Ludwika Mersbacha w Poznaniu.